

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 104. — W Piątek dnia 4. Maja 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 30. Kwietnia.

J. K. M. Xiążę Karól wyjechał do prowincyi Saxonii.

J. K. M. W. Xiążę, J. K. M. W. Xiężna i J. K. M. W. Xiążę dziedziczny Sasko-Wejmarski przybyli tu z Wejmaru.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*P o l s k a.*

Z Warszawy, dnia 29. Kwietnia.

W dalszym ciągu posiedzenia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego Gubernii Mazowieckiej, onegdaj, wybrani zostali: Na Prezesa przyszłych obrad, Jan Słubicki; na Vice-Prezesa, Józef Rojewski. Poczem odczytano sprawozdanie z 2-letnich czynności Dyrekcyi Szczegółowej Gubernii Mazowieckiej. Obu posiedzeniom przewodniczył Floryan Byśzewski.

Rada Administracyjna Królestwa mianowała przez postanowienie, pod dniem 12. (24.) b. m. wydane, JP. Franciszka Potrzebowskiego, Referenta Sekcyi Prawnej w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, zastępcą Sędziego Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.

*F r a n c y a.*

Z Paryża, dnia 21. Kwietnia.

Posiedzenie Izby deputowanych d. 20. Kwietnia. (Dodatek.) Pan Laffitte rozebrał w bardzo jasnej mowie nader dokładnie stosunek posiadzicieli rent do kraju, i prawa tychże pod względem redukcji albo wypłaty *al pari*. Wykazał on, że wszystkie czynione jój zarzuty, tak pod względem prawa jak i użyteczności téj sprawy, są urojone i sprzeciwiają się wszystkim innym urządzeniom społeczności i doświadczeniom w interesach finansowych. Nie można niczego na wieczne ustanowić czasy. Nie jest to dla człowieka ani prawem, ani też podobieństwem. Dla tego też umieszczona w kodelixie zasada: „Kaźda trwała renta co do swéj istoty spłaconą być może,“ nie jest nowa, tylko wyrażenie oddawna ważnej zasady, co szczególniej w nowych organizacyach państwa we wszystkich częściach jasno i wyraźnie uznaniem zostało, np. przez zniesienie wiecznej posiadłości majoratów i t. p. — W dalszym ciągu mowy oświadczył, że, jeżeli konwersya renty zgadza się z życzeniem narodu, takowe nie tylko się w Paryżu ale i w innych departamentach żywo objawia. (Zaczepienie środków). „Oświadczam, że z 15,000 obiorców w Paryżu, 2000 dało mi polecenie domagania się konwersyi!“ (Wrzawa.) Pan Salverte:

„Na poparcie tego, co mój kolega powiada. —“  
 — (Wrzawa.) Pan Dupin: „Dozwólcie głosowi mówcom. Nie obiorcy, ale deputowani winni tu zdanie swoje objawiać.“ (Brawo!) Pan Laborde: „Nie uznajemy żadnego rozkazującego polecenia obiorców!“ (Brawo, brawo!) Pan Laffitte: „Ponieważ mi mowę przerywają, oświadczam, że żaden rozkazujący polecenia nie przyjął; nakazującymi zaś tylko sądzę być życzenia i potrzeby moich współobywateli. Lecz mogę wam powiedzieć, że życzenia konwersyi renty w Paryżu się jawniej jeszcze objawiają, niż gdzie indziej.“ Po tej przerwie kończył Pan Laffitte dalszy swój wykład, którego z największą słuchano uwagą. Rozwinał on projekt względem sposobu konwersyi, jaki przed kilku dniami w 15 artykułach przełożył. To zaś jest w nim najważniejszym, że fundusz umorzenia ma powoli ustać, gdy Pan Laffitte całkowicie zniesienie tegoż za najwyższy szczyt pomysłowości kredytu publicznego poczytuje.  
 — Liczne oklaski towarzyszyły jego mowie.  
 — Po nim zabrał głos Pan Gauguier, lecz mało kogo zając potrafił. Zwiększyła się jednak znowu uwaga Izby, gdy Pan Duchatel mówić zaczął. Ten sądził, że teraz przed wszystkiemi konieczną jest rzeczą, aby Izba stanowczo wyrzekła, przystępując do obrad nad artykułami wniosku Guoina, czego istotnie trzymać się zamyśla. „Uczyniono wprawdzie, rzekł, kilka rozmaitych wniosków, ale co do treści na trzech się tylko ograniczają; renta *al pari*, renta z pomnożeniem kapitału i utrzymanie albo zniesienie amortyzacji. Oświadczam, że wszelkimi siłami amortyzacji bronić będą. Czyliżby różność wniosków miała skłonić Izbę do niewynurzenia zdania swego? Nie zaprawdę. Wtedybyście albowiem nie chcąc zasadę nie-konwersyi wyrzekli; ujrzełiście, żeby jutro w skutek tego reszta na 130 poskoczyła, i właścicielom 5 procentowej renty dalibyście 500 milionów w podarunku. Powtóre, gdybyście nie-konwersyą przyjęli, dalibyście funduszowi umorzenia pozwolenie kupowania aż do nieskończoności nad *al pari*. A wtedy musiałaby koniecznie nadejść chwila, gdzieby posiadziciele rent polubowne warunki krajowi podać mogli. — Jeżeli zaś do obrad nad artykułami przystąpić, oświadczycie, że środek ten jest sprawiedliwy, użyteczny i do okoliczności czasowych zastosowany; szczególności wykonania są podrzędnym pytaniem, a trudności tegoż znikną, skoro się tylko niemi zajmiecie.“ Prezes rady ministeryalnej, Hr. Molé: „Ja sam popieram wniosek, aby przystąpiono do artykułów; rząd obstaje wprawdzie przy swoim

zdaniu, że chociaż sprawiedliwość i użyteczność środka tego uznaje, wątpi jednak o tćm, czy się z okolicznościami czasowemi da pogodzić. Zdanie Ministra skarbu jest zdaniem całego Ministeryum. Lecz Izba skłonna jest, jak się zdaje, pytanie to załatwić, gdy do obrad nad artykułami przystępuje. Od tćj chwili łączy się z nią rząd, w celu bronięcia prawdziwej zasady „jak.“ Takie więc jest teraz położenie rzeczy. Jeszcze w tćj chwili sądzi rząd, że odwłoka lepsząby była; ale już do obrady nad artykułami przystąpił.“ (Zadziwienie, oklaski.) Pan Odilon Barrot upatrywał jeszcze jakąś niepewność i wahanie się w oświadczeniu Ministra; wynurzył swe zdanie w tćj mierze i stał się mocno z Hrabią Molé. Końcowo zapytał się, czy Ministeryum zamyśla jeszcze przez tć odwłokę wywołać jakie zastrzeżenie; bo w takim razie zapewneby Pan Molé raczył to obwieścić. Prezes rady gabinetowej powtórzył swoje oświadczenie, że rząd jest gotów uważać inne pytanie za załatwione i wdać się w obrady nad sposobem uskutecznienia środka tego. Prosił tylko o kilka dni odwłoki, gdy obecność Ministra skarbu, Pana Lacave Laplagne, konieczna jest przy tćj sposobności potrzebna, a ten jeszcze jest nieco słaby. Z wszystkich stron: „Zezwalamy, zezwalamy!“ Prezes: „Pytam się Izby, czy chce przystąpić do obrad nad artykułami.“ — Wszyscy członkowie, 10 lub 12 wyjąwszy, powstali. Ministrowie Rosamel i Salyandy mieli udział w tćm głosowaniu, lecz nie Pan Martin du Nord, który był właśnie pisaniami zajęty. Za pierwszym wezwaniem cztery tylko powstały osoby, Panowie Delaborde, Liadières, Houdetot i Roul. Oświadczył więc Prezes, że Izba do obrad nad artykułami przystępuje, ale dnia jeszcze na to przeznaczyć nie mógł. Skoro przecież stan zdrowia Ministra skarbu dozwoli, uwiadomi o tćm deputowanych.

Dzienniki Paryżkie zbijają rozgłoszoną wieść, jakoby Xiążę Orleański kupił sprzedany niedawno dziennik *Messenger*.

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 20. Kwietnia.

Terazniejsze prawodawstwo angielskie nie jest niedostatecznem we względzie zapewnienia pisarzom ich dzieł umysłowych. Wprawdzie dawniejszymi czasami najwięksi pisarze angielscy, jak Shakespeare, Milton, Oliver Goldsmith i inni, których dzieła podziśdzien jeszcze z bogacają swych nakładników, pozostali tak dalece bez piędziennego wynagrodzenia, że gdyby byli chcieli żyć z samego honorarium, byłiby musieli z głodu umrzeć; jak też rzeczywiście różne anekdoty opowiadają o

nędzy Milтона i Goldsmitha. Tymczasem Parlament zarządził już temu od dawna. Każdy pisarz na czas życia swego zabezpieczony jest od przedruku, a po śmierci jego każde dzieło dopiero w 28 lat, od czasu pierwszego ogłoszenia drukiem, może być przez kogobądź na nowo wydane. Jeżeli autor jaki wkrótce przed śmiercią wydał jaką książkę, albo jeżeli ta wychodzi jako dzieło pogrobowe, tedy spadkobiercy jego jeszcze przez całe 28 lat używają nieograniczonego prawa nakładu. Prawodawstwo miało tu widocznie na uwadze trwanie jednej tak nazwanej generacji; następna generacja może już bez trosk zbierać owoce, które poprzednicy zasiali. Tymczasem Pan Talfourd w przedłożonym parlamentowi bilu swoim (o którym już wspomnieliśmy) zapytuje się: dla czego pisarz, który może dopiero w podeszłym wieku widzi należyte ocenione dzieło młodości swojej, a zatem w czasie, kiedy zawarowane prawem 28 lat już upłynęły, dla czego owoców tego ocenienia nie ma zostawić dzieciom swoim? I dla tego też żąda dla każdego autora, oprócz dożywotniego przywileju, jeszcze przez 60 lat po jego śmierci trwającego prawa nakładu; a więc obejmuje nietylko współczesnych autora, ale jeszcze 2 przyszłe generacje.

Zapewniają, że nie ministrowie ale sama młoda Królowa objawiła życzenie pominięcia podczas koronacji wszelkiej niepotrzebnej wydatności i zachowania jak największej oszczędności. Królowa i w tym względzie okazała wysoką mądrość swoją, gdy przecież w jej młodocianym wieku chęć do okazałości i przepychu byłaby bardzo naturalną; atoli przytuliła ona swoją skłonność, aby nie zrządzać krajowi niepotrzebnych kosztów. Na koronację więc jej nie będą większe wydatki, jak na koronację jej poprzednika, to jest tylko w 10 części tego, co kosztowała koronacja Jerzego IV.

#### *H i s z p a n i a.*

Do Madrytu przybywają codziennie mieszkańcy prowincyi, chroniący się przed karlistami dowodzonymi przez Generała Negri. Według ich opowiadania, wyprawa karlistowska składa się z 6000 ludzi, z których część pozostała w Segowii, reszta zaś udała się w pochód do La Granja. Generał Firmin Iriarte, który z 7000 ludzi spieszy na obronę stolicy, ustępując wszakże ciągle nieprzyjacielowi z drogi, przybyć miał do Alcobendas o 6 mil od Madrytu.

#### *W ł o c h y.*

Według sprawozdania Kommissyi zdrowia, ustanowionej w Rzymie podczas cholery, w témże miesiącu liczba osób dotkniętych tą kłeską wynosiła 9372, z których umarło 5419.

#### *T u r c y a.*

Monitor Ottomański zawiera w części urzędowej następujący artykuł: „Ponieważ uczenie się języka francuzkiego w Turcyi stanowi tak ważną część wychowania wojskowego, przeto z rozkazu Sultana, w pałacu rezydencyonalnym Seraskiera, założoną została szkoła, temu przedmiotowi wyłącznie poświęcona. — Dyrektorem jej mianowany został Nurri Bej, Major z pułku liniowego, który prócz tego zaszczytu mał sobie zapewnione używanie swej godności i odpowiednią dożywotnią pensją, niemniej posunięty został do stopnia Pułkownika.

Hattiszeryfem Wysokiej Porty z d. 30. Marca, Minister Spraw Wewnętrznych Akif Basza, został z urzędu swego oddalony, a dotychczasowy, Wielki Wezyr, Rauf Basza, na jego miejsce mianowany z godnością Basch-Wekil czyli Pierwszego Ministra. Tym więc sposobem urząd Wielkiego Wezyra, najpierwszy i najważniejszy w Państwie Ottomańskim, został zniesiony.

Rząd turecki wysyła ciągle posiłki do Kurdystanu. W przeszłym tygodniu wyruszył mocny oddział wojska liniowego z kilkunastu działami do armii Tauryckiej.

### Rozmaite wiadomości.

Jedwabnictwo we Francyi. — Statystyczne tabele ministerstwa handlu we Francyi podają ciekawy wykaz temecznej uprawy drzew morwowych i hodowania jedwabników. Umieszczamy tu tylko główne daty owych podań szczegółowych: W roku 1820 rozszerzyła się uprawa drzew morwowych tylko w 18 departamentach; w r. 1834 liczba ich podniosła się już do 30. W roku 1820 zaszczerpiono tylko 9,631,674 drzew morwowych, a w r. 1834 pomnożyła się ich liczba do 14,879,404, a zatem w przeciągu lat 14 okazała się przewyżka 5 mil. 269,730 drzew. Departamenty najbardziej obfitujące w te drzewa są: le Gard, la Drôme, Ardèche, Vaucluse, les bouches du Rhône i l'Isère. Co się dotyczy zbioru kokonów, w osobnej tabeli wykazano, iż zbiór ten od roku 1808 do 1835 w szesnastu departamentach w przecięciu o jedną trzecią część się pomnożył. I tak ilość zebranego jedwabiu w r. 1808 wynosiła 6,056,345 kilogramów, a w r. 1835 już 9,007,967 kilogramów; prawda, iż zbiór ten w niektórych czasach spadał na 3,000,000 kilogramów, jednakże od r. 1823 wzmagał się w stosunku coraz bardziej. Średnia cena surowego jedwabiu w czasie, kiedy była wysoka, jak n. p. w r. 1818, skoczyła na 6 fr. i 3 cent.

i spadła, jak w r. 1811, na 2 fr. i 60 cent., do dać przytém należy, iż cena ta w przeciągu lat 19 stała zawsze między 3 i 4 fr. i 37 centym. Co do przedzonego jedwabiu od r. 1801 do 1835 okazuje się, iż ilość jedwabnej przędzy w pierwszym roku w powyższych 16 departamentach podniosła się na 350,629 kilogramów, a w r. 1835 nawet na 876,016 kilogr. Średnia cena od r. 1813 do 1818 stała na przemiany między 36 fr. 64 cent. i 77 fr. i 70 cent., a w przeciągu lat dziewiętnastu między 40 fr. 58 c. i 38 fr. 64 centymów.

Anglia posiada w tej chwili najznakomitsze go koniuszego w świecie. Czcigodny Hrabia Westmoreland, chociaż całkiem pozbawiony wzroku, nie mógł jeszcze zaniechać ulubionego mu ćwiczenia konnej jazdy. Codzień jeszcze jeździ, za zezwoleniem Królowy, w rajszuli królewskiej, w Brighthon, w towarzystwie jednego tylko służącego; sędziwy szlachcic ma już około 80 lat.

Czytamy w jednym dzienniku angielskim: Ponieważ jeden z lampartów Zoologicznego Ogrodu był od kilku dni nieco chory, obejrzano jego zęby i znaleziono, że jeden ząb był zepsuty. Ta była przyczyna cierpienia tego zwierzęcia; ale jak ząb wyrwać? Następującym sposobem rzecz tę uskuteczniło: Jeden z dozorców wszedł do klatki lamparta i zabrał go, podczas kiedy zręcznie obwijano go w wielki worek, w którym zrobiono dziurę dostatecznie szeroką, aby przez nią mogła wyjść głowa zwierzęcia; wtenczas dozorca otworzył mu paszczę, i dobywszy z kieszeni parę ogromnych kleszczy, pochwycił ząb chory. Tu zwierze wpadł w wściekłość, i widać było zpod fałdów wora wysuwające się jego ogromne pazury. Trzeba było dozorczy i jego dwóm pomocnikom użyć całej ich siły do wstrzymania go. Jednakże dozorca, jednym obrotem ręki, potrafił wyrwać ten ząb chory, który w tryumfującej postawie ukazał obecnym.

### OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierzawienia wsi szlacheckiej Odrowąza w powiecie Gnieźnieńskim położonej na jeden rok od Sw. Jana roku bieżącego aż dotąd 1839. roku, pod warunkami które w Registraturze naszej przejrane być mogą, wyznaczaliśmy termin na dzień 9. Czerwca r. b. zrana o godzinie 10tej w Izbie naszej instrukcyjnej, przed Wnym Radcą Sądu Głównego Ziemiańskiego Krause, na który chcę dzierżawienia mających niniejszém zapożyczamy.

Bydgoszcz, dnia 10. Kwietnia 1838. r.  
Królewski Główny Sąd Ziemiański.

Założony u mnie przez za granicą znanych najszaszczytniej mistrzów nowy magazyn fortepianów, przy rynku pod Nrem 89., w domu Reissigera, bezpośrednio nadsyłkami znacznie pomnożony, poleca nadzwyczaj dobre i dzwięczne fortepiana mahoniowe i z drzewa wiśniowego, w kształcie skrzydłowym i stołowym, w najmodniejszych formach i w największym doborze. Obok bardzo dobrego towaru cena jest bez porównania tania, i ponawiam tylko jeszcze dawniejsze doniesienie, iż stare jeszcze dobrze zachowane instrumenta biore w zamian, i co do osób zaufania godnych na zapłaty ratami przystaję.

Dwa stare, jeszcze dobre skrzydła, mahoniowe i brzożowe, o 6 oktavach, można tamże tanio nabyć.

Poznań, dnia 1. Maja 1838.

Ludwik Falk.

### Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

| Dnia 1. Maja 1838.                                             | Sto-pa prC.     | Na pr. kurant     |                   |
|----------------------------------------------------------------|-----------------|-------------------|-------------------|
|                                                                |                 | papie-rami        | goto-wizną        |
| Oblig. długu państwa . . . . .                                 | 4               | 102 $\frac{5}{8}$ | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Pr. ang. obligacye 1830. . . . .                               | 4               | 103 $\frac{1}{2}$ | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Oblig. premii handlu morsk. . . . .                            | —               | 65 $\frac{5}{8}$  | 64 $\frac{1}{2}$  |
| Oblig. Kurmarchii z bież. kup. . . . .                         | 4               | 103 $\frac{1}{2}$ | 102 $\frac{1}{2}$ |
| Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt. . . . .                        | 4               | 102 $\frac{1}{2}$ | 102 $\frac{1}{4}$ |
| Berlińskie obligacye miejskie . . . . .                        | 4               | 103 $\frac{1}{2}$ | —                 |
| Królewieckie dito . . . . .                                    | 4               | —                 | —                 |
| Elbląskie dito . . . . .                                       | 4 $\frac{1}{2}$ | —                 | —                 |
| Gdańskie dito w T. . . . .                                     | —               | 43 $\frac{3}{8}$  | —                 |
| Zachodnio-Pr. listy zastawne . . . . .                         | 4               | 104 $\frac{1}{2}$ | 101               |
| Listy zast. W. X. Poznańskiego . . . . .                       | 4               | 104 $\frac{1}{2}$ | —                 |
| Wschodnio-Pr. listy zastawne . . . . .                         | 4               | 101 $\frac{1}{2}$ | 101               |
| Pomorskie dito . . . . .                                       | 4               | 101               | —                 |
| dito dito . . . . .                                            | 3 $\frac{1}{2}$ | 100 $\frac{3}{8}$ | 99 $\frac{3}{8}$  |
| Kur- i Nowomarch. dito . . . . .                               | 4               | 100 $\frac{3}{8}$ | 99 $\frac{3}{8}$  |
| dito dito dito . . . . .                                       | 3 $\frac{1}{2}$ | 100 $\frac{1}{2}$ | 99 $\frac{3}{8}$  |
| Szląskie dito . . . . .                                        | 4               | 103 $\frac{1}{2}$ | —                 |
| Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No-<br>wej - Marchii . . . . . | —               | 90 $\frac{1}{2}$  | —                 |
| Złoto al marco . . . . .                                       | —               | 215 $\frac{3}{8}$ | 214 $\frac{1}{2}$ |
| Nowe dukaty . . . . .                                          | —               | 18 $\frac{1}{2}$  | —                 |
| Frydrychsдоры . . . . .                                        | —               | 13 $\frac{7}{8}$  | 13 $\frac{1}{2}$  |
| Inne monety złote po 5 talarów . . . . .                       | —               | 13 $\frac{1}{2}$  | 13                |
| Disconto . . . . .                                             | —               | 3                 | 4                 |